

LEON DYCZEWSKI

ORIENTACJA ŚWIATOPOGŁADOWA JAKO CZYNNIK SPÓJNOŚCI WIĘZI W RODZINIE TRZYPOKOLENIOWEJ

Przez światopogląd rozumie się zespół przekonań, twierdzeń i norm stanowiący dla konkretnej osoby spójny, całościowy obraz rzeczywistości, a zarazem porządkujący (wartościujący i normujący) jej postępowanie względem siebie i otoczenia¹. Treści światopoglądowe służą zatem nie tylko „ciekawości poznawczej”, ale predysponują również jednostkę do reagowania w określony sposób i pełnią doniosłą rolę regulatora działań ludzkich. W oparciu o nie tworzy sobie jednostka ogólną postawę wobec siebie, innych osób i świata².

Tym, co najbardziej różni światopoglądy między sobą, są przekonania i twierdzenia dotyczące racji istnienia człowieka i świata, podstawy wartości i norm moralnych. W zależności od tego, czy przekonania te i twierdzenia zawierają w sobie pojęcie Boga czy też nie — światopogląd jest teistyczny, czyli religijny, lub ateistyczny, czyli niereligijny. Jest to najbardziej ogólny podział światopoglądu, zawierający w sobie całą gamę odcieni światopoglądów o orientacji religijnej czy ateistycznej³.

Nas będzie interesował problem, w jakim stopniu trzy pokolenia współczesnej rodziny miejskiej są z sobą zgodne w przyjmowaniu tej samej orientacji światopoglądowej, a w jakim różnią się one w zakresie

¹ Określenie światopoglądu, zwłaszcza religijnego, zob. P. Chojnacki. *Podstawy filozofii chrześcijańskiej*. Warszawa 1955; A. Stępień. *Racjonalność katolicyzmu*. „Więź” 1960 nr 7-8 s. 175-181; tenże. *Wprowadzenie do metafizyki*. Kraków 1964 s. 33-37.

² Funkcjami jakie pełni światopogląd wobec jednostki z punktu psychologicznego zajmuje się J. Reykowski (*Światopogląd jako fakt psychologiczny*. „Euhemer” 1958 nr 5-6). Wymienia on ich cztery: wskazywanie dalekich celów działania; zabezpieczanie pewnych motywów przed frustracją; realizacja potrzeby przynależności do grupy; motywowanie działania.

³ Por. J. Trybusiewicz. *Rola religijności w światopoglądzie młodzieży — próba interpretacji*. „Studia Socjologiczne” 1964 nr 4 s. 167-170.

odpowiedzi na najbardziej istotne pytania dotyczące racji istnienia człowieka i świata oraz ostatecznej podstawy wartości i norm moralnych. Interesuje nas także, w jakim zakresie współczesna rodzina polska pełni funkcję przekaznika orientacji światopoglądowej religijnej bądź ateistycznej. Zjawiska te są jednocześnie symptomami spójności więzi duchowej w rodzinie między generacjami, która również nas interesuje w niniejszym artykule.

Zdaniem M. Rokeacha ludzie, którzy uznają podobne systemy poglądów, wzajemnie akceptują siebie, chętnie z sobą przebywają i dobrze się z sobą czują; natomiast wraz ze wzrostem różnic w ich systemach przekonań stopień wzajemnej akceptacji słabnie i wzajemne kontakty przebiegają w atmosferze mniejszej harmonii ⁴.

Wydaje się, że stwierdzenia amerykańskiego socjologa charakteryzujące spójność jakiegokolwiek grupy społecznej odnoszą się także do grupy rodzinnej, w której weryfikują się one w codziennym współżyciu jej członków. Jeżeli weźmiemy pod uwagę chociażby fakt życia osoby niewierzącej w rodzinie osób wierzących, to z racji odmienności postaw światopoglądowych uczestniczy ona tylko częściowo w całej gamie przeżyć, jakie są ich udziałem, na przykład z okazji chrztu, bierzmowania, ślubu, pogrzebu, świąt Bożego Narodzenia oraz innych uroczystości religijnych; do pewnego stopnia może ona czuć się odosobniona w każdą niedzielę, kiedy pozostali członkowie rodziny idą do kościoła. Brak wspólnoty uczestnictwa w pewnych zdarzeniach, a także odmienność ich przeżywania nie zawsze muszą wywierać ujemny wpływ na wzajemne współżycie członków rodziny, ale często jest on dostrzegalny.

Problem występowania w trzypokoleniowej rodzinie miejskiej religijnej lub niereligijnej orientacji światopoglądowej jest niezmiernie ciekawym tematem badawczym w Polsce, chociażby z tego względu, że na przestrzeni kilkudziesięciu lat przesilają się na naszym terenie dwa diametralnie różne światopoglądy, przy czym raz jeden, innym znów razem drugi ma oficjalne poparcie ze strony czynników rządowych.

Najstarsi z żyjących wzrastali i działali w okresie międzywojennym, a więc wówczas, kiedy światopogląd religijny był oficjalnie przyjmowany i wspierany przez czynniki rządowe, a Konstytucja kwietniowa z r. 1935, przyznając wolność sumienia i wyznania wszystkim obywatelom, wyznaniu rzymskokatolickiemu zapewniała „naczelne stanowisko wśród równorzędnych wyznań” ⁵. Wraz ze zmianą ustroju społeczno-gospodarczego, jaka nastąpiła po II wojnie światowej, dokonana się także zmiana orientacji światopoglądowych oficjalnych czynników rządowych.

⁴ *The Open and Closed Mind. Investigation into the Nature of Belief, Systems and Personality Systems.* New York 1960.

⁵ Art. 113.

Nowa władza, dążąc do zbudowania socjalistycznego społeczeństwa opartego na zasadach marksizmu i leninizmu, przyjęła światopogląd ateistyczny. W efekcie tej zmiany zaczęto różnymi kanałami głosić, że światopogląd niereligijny jest wyrazem wyższego stopnia kulturowego rozwoju człowieka i dalszym krokiem w jego wyzwaniu się spod wpływów świata irracjonalnego.

W pierwszym okresie powojennym nastąpiło zatem ścieranie się światopoglądu religijnego z materialistycznym i obecne średnie pokolenie społeczeństwa polskiego wzrastało w atmosferze wielu dyskusji między obrońcami Boga a rzecznikami odwiecznej samoistnej materii. Należy powiedzieć i to, że postawy światopoglądowe osób liczących dzisiaj ponad 40 lat przeszły wyjątkową próbę, jaką stworzyła dla nich II wojna światowa. Jej okrucieństwa mogły bowiem zachwiać wiarę w dobrego i wszechmogącego Boga u osób religijnych, jak też mogły zburzyć u osób niereligijnych wiarę w możliwość kształtowania szlachetnego człowieka tylko w oparciu o zasady naturalne i budowania społeczeństwa tylko w oparciu o pozytywne prawo ludzkie.

Infiltracja nowych poglądów dokonuje się dzisiaj spokojniej i nie tyle na zasadzie bezpośredniego atakowania i niszczenia przekonań religijnych, co raczej na zasadzie stopniowego ich osłabiania. Sprzyja temu przestrzena i społeczna migracja ludności. Obydwa rodzaje migracji, izolując poszczególne osoby i całe rodziny od ich rodzimego środowiska, jednocześnie odcinają je od zwyczajów, a często i od treści religijnych, z którymi były one wielostronnie związane. Pokolenie najmłodsze rozwija się zatem w atmosferze mniejszych dyskusji na tematy światopoglądowe niż pokolenie średnie, ale za to w atmosferze wzmocnionego oddziaływania postaw laickich.

Problem zgodności i różnic orientacji światopoglądowej w rodzinie miejskiej jest przez nas analizowany w oparciu o samookreślenie respondentów, jakie deklarowali na pytania, czy uważają siebie za ludzi wierzących czy też za wątpiących i niewierzących. Rodzaj odpowiedzi na te pytania nie dostarcza więc materiału do szczegółowej analizy światopoglądu, w którym zawierają się treści religijne, etyczne, polityczne i społeczne, ale pozwala na określenie, w jakiej mierze w rodzinie miejskiej występuje religijna, a w jakiej ateistyczna orientacja światopoglądowa. Uzyskanie odpowiedzi na wyżej postawione pytanie będzie jednocześnie weryfikacją hipotez o postępującej laicyzacji życia i rozprzestrzenianiu się ateistycznego światopoglądu w społeczeństwie polskim⁶.

⁶ Hipotezy te najbardziej wyeksponowali w swoich pracach badawczych E. Ciu-

Przedstawione problemy będą analizowane w oparciu o wyniki, jakie uzyskano w badaniach nad więzią międzypokoleniową w rodzinie. Badania zostały przeprowadzone w r. 1971 na populacji trzypokoleniowych rodzin w Puławach. Objęto nimi wszystkie tego typu rodziny w mieście, w których znadawali się dziadkowie od 65 lat wzwyż i wnuki w przedziale wieku od 15 do 21 lat, żyjące w stanie przedmałżeńskim. Listę rodzin sporządzono w oparciu o księgę ewidencji ludności miasta Puławy. Drogą wywiadów uzyskano 403 odpowiedzi indywidualnych, w tym 128 pełnych wywiadów rodzinnych, tzn. w 128 rodzinach przeprowadzono rozmowy z dziadkami, dziećmi i wnukami⁷.

Ponieważ Puławy są miastem młodym, dynamicznym, z wielu względów podobnym do Nowej Huty, Konina, Nowych Tych i Płocka, dlatego prezentowane tu wyniki badań mogą być z jednej strony porównywalne z tymi, jakie zostały już opublikowane z badań przeprowadzonych w wymienionych miastach, z drugiej zaś mogą być prognostyczne dla wielu innych ośrodków miejskich, które weszły lub dopiero wchodzi w fazę dynamicznego rozwoju.

1. RÓZNICOWANIE SIĘ ORIENTACJI ŚWIATOPOGŁĄDOWEJ

Chcąc dowiedzieć się, czy światopogląd respondentów jest zorientowany religijnie, areligijnie czy antyreligijnie, proszono ich, by oświadczyli: czy uważają siebie za głęboko wierzących czy tylko za wierzących; za wątpiących w sprawach wiary, ale poszukujących, czy też za wątpiących, którzy nie czynią wysiłków, by swoje wątpliwości rozwiązać; za obojętnych w sprawach religii; za niewierzących, którym zależy na tym, by i inni nie wierzyli, lub też za takich, którzy wobec osób wierzących za-

pak i A. Pawełczyńska. Ze strony katolickiej ich weryfikacją zajmują się W. Piwowarski, F. Adamski, A. Święcicki.

⁷ Metoda wywiadu nie jest z pewnością najdoskonalszą w badaniu orientacji światopoglądowej. Przy jej stosowaniu można obawiać się zarówno nieścisłości wynikających z trudności dokładnego sprecyzowania własnego stanowiska przez respondentów na stawiane im pytania, jak też można obawiać się celowych zniekształceń. Zdając sobie sprawę z tych zastrzeżeń, sądzimy jednak, że ogólnie biorąc nie przekreślają one przydatności tej metody do badania nakreślonej wyżej problematyki. W szczególności z punktu widzenia zasadniczych celów tego opracowania zastrzeżenia te są jeszcze mniej istotne: interesuje nas bowiem przede wszystkim fakt „uwewnętrznienia” (przyjęcia, uznania za swoje) pewnych poglądów, mniej zaś opis konkretnych zachowań z nich wynikających. Relacje badanych osób traktować zatem będziemy przede wszystkim jako informację o uznawanych poglądach, zdając sobie sprawę z możliwości istnienia pewnych różnic pomiędzy uznawanym systemem poglądów a zachowaniami.

chowują postawę pełnej tolerancji, a nawet takich, którzy do swojego życia włączają religijne tradycje.

Światopoglądu respondentów nie badano od strony obiektywnych kryteriów, np. faktu chrztu, ich przynależności do organizacji społeczno-politycznych, ani też od strony ich zachowań, jak np. faktu częstotliwości uczestnictwa we mszy św., przystępowania do sakramentów itp., ponieważ założono, że dla badania tożsamości lub odmienności orientacji światopoglądowej między członkami tej samej rodziny największe znaczenie ma ich osobista wypowiedź na ten temat. Nie interesowało nas także zróżnicowanie religijne orientacji światopoglądowej badanych osób, tzn. czy są oni katolikami czy też członkami innych wyznań chrześcijańskich bądź też wyznawcami odmiennej religii, ponieważ odsetek osób przynależących do Kościołów niekatolickich oraz wyznawców religii niechrześcijańskiej wśród badanych trzypokoleniowych rodzin puławskich jest tak minimalny, że pominięcie go przy opracowywaniu wyników nie wpływa na wartość formułowanych stwierdzeń i hipotez⁸.

Respondenci na stawiane im pytanie, czy są wierzącymi, wątpięcymi czy też niewierzącymi, odpowiadali zdecydowanie. Natomiast nie umieli nieraz zaszeregować siebie do określonych grup wewnątrz tych przedziałów. Niezdecydowanie w tym względzie najczęściej wykazywały osoby z najstarszego pokolenia, które dopiero po pewnym zastanowieniu się, a nieraz po dłuższym wahaniu, zaliczały siebie bądź to do głęboko wierzących, bądź do wierzących. Zdarzało się i tak, że respondenci początkowo zaliczali siebie do osób głęboko wierzących, później natomiast zmieniali zdanie i określali siebie jako osoby tylko wierzące, albo też czynili odwrotnie. Przypadki zmiany oceny z wierzących na głęboko wierzących zdarzały się jednak dużo rzadziej niż w kierunku odwrotnym.

Takie zachowanie się badanych może być wyrazem braku zastanawiania się z ich strony nad intensywnością swojej wiary, ale w jakiejś mierze może być ono wywołane także przez inne czynniki, np. pewną skłonnością do umiarkowanych postaw i konformizmu, jaka zaznacza się u ludzi współczesnych.

Jeżeli przyjmie się, że owo wahanie wypływa z braku świadomości intensywności swojej wiary, to można by widzieć w tym pewien symptom szczególnego typu duszpasterstwa, jakie jest prowadzone w społeczności miejskiej, mianowicie duszpasterstwa typu masowego, które w niewystarczającej mierze zwraca uwagę na pogłębianie wiary.

⁸ Podobnej obserwacji dokonał W. Piwowski (*Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*. Warszawa 1971 s. 93), który stwierdził, że wśród wszystkich respondentów kilku parafii wokół Puław zaledwie 125 osób przynależy do świadków Jehowy i 19 do mariawitów. Pozostali należą do Kościoła katolickiego.

Analiza materiału badawczego wykazuje, że do religijnej orientacji światopoglądowej w największym stopniu przynaję się respondenci z najstarszego pokolenia (95,5%), w mniejszym z pokolenia średniego (87,7%) i w najmniejszym z pokolenia najmłodszego (74,8%). Z kolei ateistyczna orientacja światopoglądowa (6,5%) oraz obojętna wobec religii (9,0%) występują najczęściej wśród młodzieży, najrzadziej zaś wśród osób najstarszych (kolejno: 2,3%; 1,5%). Godny uwagi jest fakt, że nikt spośród niewierzących nie prezentuje tzw. ateizmu wojującego, tzn. nie prowadzi systematycznego działania, które by zmierzało do odwodzenia innych osób od ich przekonań religijnych.

Podobnie układają się proporcje między pokoleniami, jeżeli chodzi o intensywność ich religijnej orientacji światopoglądowej. Głęboko wierzących jest najmniej wśród młodzieży, natomiast najwięcej wśród osób najstarszych. Ci ostatni czterokrotnie częściej niż respondenci najmłodsi deklarują się jako głęboko wierzący.

Idąc jeszcze dalej w poszukiwaniu zależności między wiekiem a intensywnością religijnej orientacji światopoglądowej stwierdza się, że młodzież w wieku od 15 do 18 lat najrzadziej zalicza siebie do głęboko wierzących (5,5%). W pokoleniu średnim odsetek tej kategorii wierzących jest także mały i maleje wraz z wiekiem osiągając swoją dolną granicę (9,1%) wśród osób, które przekroczyły 50 rok życia. Natomiast wśród respondentów w wieku emerytalnym (liczących 65 lat i więcej) odsetek głęboko wierzących wzrasta wraz z wiekiem i osiąga swoją górną granicę u respondentów 82-letnich i starszych. W tej ostatniej grupie aż 38,5% badanych określa siebie jako głęboko wierzących (zadeklarowane orientacje światopoglądowe przez poszczególne pokolenia zob. tab. 1).

Niski odsetek głęboko wierzących, jaki występuje wśród respondentów najmłodszego, a także średniego pokolenia, jest zastanawiający i zjawisko to można tłumaczyć w różny sposób.

Może ono być symptomem słabszego „uwewnętrznienia” poglądów religijnych u młodzieży aniżeli u osób starszych. Takiej interpretacji, być może słusznej, nie można jednak przyjmować bez obawy popełnienia zasadniczych błędów, ponieważ nie ma dotychczas wystarczających danych z badań empirycznych na jej uzasadnienie.

Różnice w zakresie deklarowanego stosunku do spraw wiary występują w największych wymiarach między pokoleniami skrajnymi oraz między pokoleniem najstarszym a średnim. W obydwu przypadkach są one istotne ze statystycznego punktu widzenia. W układzie pokolenie najstarsze i najmłodze $\chi^2 = 38,293$ ($p > 0,001$), w układzie zaś pokolenie najstarsze i średnie $\chi^2 = 16,896$ ($p > 0,02$). Nie ma natomiast różnic istotnych między pokoleniem średnim a najmłodszym ($\chi^2 = 3,315$; $(0,90 > p > 0,80)$) Orientacja światopoglądowa dwóch młodszych pokoleń

Tab. 1. Stosunek do wiary poszczególnych pokoleń

Deklarowany stosunek do spraw wiary	Poszczególne pokolenia		
	pokolenie najstarsze N = 133*	pokolenie średnie N = 131	pokolenie najmłodsze N = 124
Głęboko wierzący	33,0	13,7	8,0
Wierzący	62,4	74,0	66,8
Wątpiący, ale poszukujący	0,8	1,5	7,3
Wątpiący, ale nie poszukujący rozwiązań	—	1,5	2,4
Obojętny w sprawach religii	1,5	5,5	9,0
Niewierzący, ale przyznający się do tradycji religijnych	0,8	0,8	0,8
Niewierzący, któremu zależy na tym, by i inni nie wierzyli	—	—	—
Niewierzący, ale tolerancyjni i rozumiejący ludzi wierzących	1,5	3,0	5,7
R a z e m	100%	100%	100%

* N — podstawa do procentowania

w rodzinie rozszerzonej jest zatem do siebie bardziej zbliżona niż dwóch pokoleń starszych. Można więc sformułować wniosek, że proces laicyzacji orientacji światopoglądowej w badanych rodzinach dokonał się na większą skalę wśród pokolenia średniego aniżeli wśród pokolenia najmłodszego lub że deklaratywność pokolenia najmłodszego na rzecz światopoglądu religijnego jest większa aniżeli pokolenia średniego.

Między pokoleniami zachodzą różnice nie tylko w zakresie deklarowania światopoglądowej orientacji religijnej, niereligijnej i wątpiącej, ale — jak już zaznaczono — występują również różnice w intensywności przyjmowanego światopoglądu religijnego. Ludzie starsi znacznie częściej aniżeli respondenci ze średniego i najmłodszego pokolenia deklarują się jako głęboko wierzący. W tym przypadku różnice między pokoleniami mogą wynikać z odmiennego typu religijności, jaki one prezentują. W religijności ludzi starszych pierwiastek uczuciowy niejednokrotnie przeważa nad intelektualnym. Jest w niej zawarte długoletnie doświadczenie życiowe, obejmuje ona całą osobowość jednostek i nie domaga się tak szerokich uzasadnień, jak to ma miejsce w przypadku pokolenia najmłodszego, które cechuje się trzeźwością, umiarkowaniem i większym racjonalizmem w podchodzeniu do problemów religijnych. Ponadto u młodzieży współczesnej o wiele rzadziej niż w wypowiedziach młodzieży przedwo-

jennej występuje zdecydowane stanowisko w deklaratywności swojej orientacji światopoglądowej, i ta właśnie cecha osobowościowa może rzucać na różnice zachodzące między badanymi pokoleniami w zakresie intensywności ich światopoglądowej orientacji religijnej. U młodego obywatela naszego społeczeństwa natrafia się na pewne symptomy „ukrycia” swojej religijności, traktowania jej jako najbardziej intymnej sfery życia. Owa odmiennność typów religijności między pokoleniem najstarszym a najmłodszym może sprawiać, że pierwsze łatwiej zalicza siebie do kategorii osób głęboko wierzących, drugie zaś do osób tylko wierzących⁹.

Różnice między pokoleniami, o których tu mowa, mogą równie dobrze wynikać z dynamicznego charakteru orientacji światopoglądowych, które mimo swojej generalnej stabilności są jednocześnie w procesie ciągłych przemian. Poszczególne przekonania i zasady postępowania, jakie wchodzi w całość światopoglądu jednostki, ulegają bądź osłabieniom, bądź wzmocnieniom w zależności od udoskonalania przez nią poznania intelektualnego i rozszerzania zakresu wiedzy.

U osób starszych wraz z osłabieniem się ich aktywności życiowej, utratą sił psychofizycznych, ograniczaniem się zakresu i częstotliwości kontaktów ze światem zewnętrznym, wycofywaniem się z życia społeczno-zawodowego narasta zainteresowanie problematyką metafizyczną i religijną. Można powiedzieć, że w tym właśnie okresie dokonuje się w nich swoistego rodzaju przełom w zakresie postaw światopoglądowych, i to najczęściej na rzecz ugruntowywania się poglądów religijnych. Wzmacnia się w nich przekonanie o Bogu jako dobrym i miłosiernym Ojcu nagradzającym wszystkie trudy życia ziemskiego. Przekonanie to staje się jedyną z najbardziej podstawowych prawd w ich całościowej postawie religijnej. Mając niejako „akademickie” wątpliwości religijne poza sobą, dość łatwo deklarują się jako osoby głęboko wierzące.

Natomiast młody człowiek w wieku od 15 do 21 lat dopiero szuka odpowiedzi na najbardziej zasadnicze pytania dotyczące sensu życia, losu człowieka i świata, które jak najściślej łączą się z problemami wiary, i wobec tych odpowiedzi, jakie posiada już na ich temat, przeżywa niejednokrotnie szereg wątpliwości. W swojej drodze poszukiwań jedne z nich odrzuca, inne podtrzymuje. W stanie wewnętrznej walki trudno

⁹ Za podstawę porównania mogą tu służyć prace: H. Weryński. *Problem religijny w światopoglądzie i przeżyciach młodzieży*. W: S. Szuman, J. Pieter, H. Weryński. *Psychologia światopoglądu młodzieży*. Warszawa 1933; L. Dyczeński. *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*. „Collectanea Theologica” 42:1972 nr 3 s. 27-43; Trybusiewicz, jw.; S. Wilkanowicz. *O współczesnych postawach religijnych w Polsce*. „Znak” 13:1961 nr 90(12) s. 1622-1637; H. Świda. *Młodzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956-58*. Warszawa 1963.

mu więc zaszeregować siebie do głęboko wierzących. Stąd też zebrane dane badawcze na temat orientacji światopoglądowej młodzieży nie mogą stanowić podstawy do określenia, iż zadeklarowane przez młodzież przekonania będą stanowiły dla niej jakąś zasadniczą i trwałą orientację życiową, ponieważ — jak wykazuje psychologia rozwojowa — poglądy młodego człowieka ulegają znacznej fluktuacji i krystalizują się dopiero w wieku dojrzałym. Dopiero wtedy, kiedy jednostka rozwiąże swoje wątpliwości i wahania związane z sensem człowieka i świata, podstaw wartości i norm, wyda bardziej skryształizowaną ocenę na temat wiary i zadeklaruje się bądź to jako głęboko wierząca lub tylko wierząca, bądź też jako niewierząca.

W oparciu o zebrane dane dotyczące orientacji światopoglądowej młodzieży można jedynie określić, jakie poglądy stanowią podstawę, w oparciu o którą młody człowiek rozpoczyna swe samodzielne życie intelektualne i moralne. Wprawdzie nie jest jeszcze dokładnie znana rola owego „punktu startowego” w kształtowaniu późniejszej linii życia, w formowaniu wnętrza człowieka dojrzałego, niemniej jednak jest on bardzo ważny, co potwierdza stare przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Oznacza to, że poglądy przyjmowane przez młodzież, nieraz nawet nie w pełni lub bez głębszego ich rozumienia, mogą decydować, i często decydują, o kierunku kształtowania się jej ostatecznych postaw światopoglądowych.

Wyniki badań nad rodziną puławską wskazują, że dla znacznego odsetka najmłodszych respondentów treści, które stanowią dla nich podstawę rozwoju ich światopoglądu, nie są takimi samymi, jakimi były dla rodziców, a tym bardziej dla dziadków; nie są to już treści o orientacji religijnej lub tylko religijnej.

Jeżeli między wiekiem respondentów a rodzajem ich orientacji światopoglądowej widoczna jest pewna zależność, to nie dostrzega się jej przy rozpatrywaniu tego problemu w związku z przynależnością respondentów do grup społeczno-zawodowych. Być może nie dostrzega się jej dlatego, ponieważ członkowie badanych rodzin są zbyt mało zróżnicowani pod względem przyjmowanego światopoglądu. W oparciu o zebrane dane nie można postawić żadnej hipotezy, która by wskazywała, w jakiej grupie społeczno-zawodowej najbardziej rozwijają się postawy głęboko religijne, jakie zaś środowiska społeczno-zawodowe im nie sprzyjają.

O występowaniu wśród młodzieży niższego odsetka respondentów o religijnej orientacji światopoglądowej aniżeli wśród pokolenia najstarszego, czyli o wyższym stopniu zlaicyzowania młodzieży aniżeli osób starszych, świadczy również planowanie zajęć na niedzielę i święta, wyrażone przez respondentów trzech pokoleń.

Dla wierzących w naszym kręgu kulturowym z niedzielą i świętami

religijnymi wiąże się ściśle uczestniczenie w liturgii mszy św. lub w przypadku wyznań niekatolickich uczestniczenie w jakimś nabożeństwie. Jest ono konsekwencją przyjmowanej wiary i obowiązuje w sumieniu. Dlatego zakłada się, że osoby, które deklarują się jako wierzące, powinny o tym pamiętać w rozplanowaniu zajęć niedzielnych i świątecznych. Tymczasem pytania sądzące, jakie zajęcia są na te dni planowane, wskazują, że zaledwie 6,1% respondentów z najmłodszego pokolenia i 14,0% ze średniego pokolenia w planach niedzielno-świętecznych uwzględnia uczestniczenie we mszy św., natomiast spośród ludzi starszych pamięta o tym obowiązku 60,1% badanych. Należy zaznaczyć, że pytania miały charakter otwarty i respondenci mogli wymienić więcej możliwości niż jedną.

Powyższe dane wskazują, że obowiązek uczestniczenia w niedzielnej i świątecznej mszy św. jest mocno „uwewnętrzzniony” u osób najstarszych i ściśle łączy się on z przyjmowanym przez nich światopoglądem religijnym. Natomiast stopień jego „uwewnętrzznienia” u przedstawicieli średniego, a szczególnie najmłodszego pokolenia jest znacznie mniejszy i chociaż młodzież w dużym odsetku obowiązek ten wypełnia¹⁰, to nie uważa go jednak za naczelny i dość łatwo z niego się dyspensuje. Wskazuje to na istnienie u wierzących najmłodszego pokolenia swoistego rodzaju „rozziw” pomiędzy przekonaniem a zachowaniami. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by wymienić wiele. Z pewnością ma na to wpływ coraz bardziej rozpowszechniający się laicki model spędzania niedziel i świąt. Być może, na występowanie tego zjawiska wywarły także wpływy tendencje, jakie zaznaczyły się w nauczaniu Kościoła katolickiego po II Soborze Watykańskim, które podchodząc do obowiązków religijnych przede wszystkim od strony pozytywnej, bardziej akcentują skutki, jakie wypływają z ich wypełniania, mniej zaś kładą nacisk na następstwa wypływające z ich opuszczania. Nie głosi się, na przykład, dzisiaj z tak wielkim naciskiem, jak to czyniono jeszcze do niedawna, że opuszczenie niedzielnej i świątecznej mszy św. jest grzechem ciężkim. Niewłaściwe lub niepełne rozumienie intencji Kościoła, zawartych w tym podejściu do obo-

¹⁰ W celu pewnego zorientowania, jak przedstawia się sprawa uczęszczania na mszę św. w środowisku wiejskim i miejskim, podajemy przykładowo wyniki dwóch badań przeprowadzonych na ten temat: Odsetki osób z czterech parafii pod Puławami uszczęszczających na mszę św. kształtują się następująco: w każdą niedzielę — od 30,4% do 38,9%; dwa lub trzy razy w miesiącu — od 10% do 15,8%; tylko w wielkie święta od 8,3% do 17,5%; nigdy od lat — od 0,4% do 3,8% (P i w o w a r s k i, jw. s. 182). Odsetki mieszkańców Nowej Huty uczęszczających na mszę św.: w każdą niedzielę i święto — 50,6%, gdy jest czas — 25,0%; w wielkie święto — 3,4%; nie chodzi, mimo że wierzy — 5,9% (F. A d a m s k i. *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*. Warszawa 1970 s. 90).

wiązków religijnych, zamiast rozluźnienia rygoryzmu i wytrącenia tzw. pręgierza grzechu z motywacji nakłaniającej wiernych do ich wypełniania, mogło spowodować w nich swoistego rodzaju „rozmiękczenie” obowiązku uczestniczenia w niedzielnej i świątecznej mszy św., co w efekcie przyniosło łatwe dyspensowanie się z tego uczestnictwa.

Wystąpienie w badaniach niskiego odsetka osób młodych, które wyraźnie włączają do swych planów niedzielnych i świątecznych uczestniczenie we mszy św. można interpretować także i w ten sposób, że wypełnianie praktyk religijnych uważają one za obowiązek bardzo osobistej, intymnej natury i z jego wypełnianiem nie chcą się afiszować przed obcymi osobami, które je o to wprost nie pytają, a nawet wówczas, kiedy są pytane, to nie zawsze udzielają szczerzej odpowiedzi.

Jakkolwiek byśmy chcieli interpretować zebrane dane, pozostanie faktem, że młode pokolenie w mniejszym stopniu niż starsze wiąże swoje postępowanie z niektórymi nakazami wypływającymi ze światopoglądu religijnego. Należałoby jednak zbadać intensywność tego procesu oraz wykazać, jakie czynniki z nimi współdziałają, a jakie są jemu przeciwne.

Z dotychczasowej analizy materiału badawczego można wyprowadzić następujące stwierdzenia:

1° Ogólny odsetek osób wierzących w społeczności miejskiej Puław jest dość wysoki. Wynosi on bowiem 86⁰%, a jeżeli dołączyć do niego wątpiących, wówczas wzrośnie do około 90⁰%. Porównując te wyniki z wynikami, jakie osiągnięto w badaniach nad religijnością Nowej Huty i czterech parafii wiejskich wokół Puław, można postawić hipotezę, że społeczność nowych miast związana jest ze światopoglądem religijnym¹¹. Przyczyny tej różnicy mogą być różne, jak np. odmienność funkcjonowania na wsi i w mieście tzw. dziedzictwa kulturowego w rodzinie, do którego bez wątpienia należą postawy światopoglądowe, silniejszy wpływ oddziaływania instytucji Kościoła na wsi niż w mieście, większe natężenie oddziaływania czynników laicyzacji w mieście niż na wsi itp.

2° Im młodsze pokolenie w społeczności miejskiej, tym wyższy odsetek niewierzących, wątpiących i obojętnych w sprawach religii oraz niższy odsetek deklarujących się jako głąboko wierzący. Oznaczać to może, że młodsze pokolenie, szczególnie młodzież, nastawione jest wobec światopoglądu religijnego bardziej krytycznie niż pokolenie starsze i że wykazu-

¹¹ Odsetek osób deklarujących się jako wierzący w badanej populacji rodzin miasta Puławy jest nieco niższy niż w okolicznych wsiach tegoż miasta, w których wynosi on 96,7% (Piwowski, jw. s. 103), ale bardzo zbliżony do tego, jaki został stwierdzony przez F. Adamskiego w Nowej Hucie, w której według badań wspomnianego socjologa około 90% respondentów zadeklarowało się jako wierzący (Adamski, jw. s. 85).

je ono większą podatność na wpływy laicyzacji. Można to także interpretować jako symptom szerzenia się w nowym społeczeństwie postaw umiarkowanych, a także jako symptom osłabiania się w nim zainteresowań problemami transcendentnymi.

3° W trzypokoleniowej rodzinie miejskiej dokonuje się coraz większe zróżnicowanie w zakresie postaw światopoglądowych, tzn. jeżeli w dawnej rodzinie wszystkie trzy pokolenia z reguły przyjmowały ten sam światopogląd, to w obecnej dość często zachodzą między nimi pod tym względem mniejsze lub większe różnice.

2. RODZINA PRZEKAŹNIKIEM RELIGIJNEJ ORIENTACJI ŚWIATOPOGLĄDOWEJ

Dotychczas śledziliśmy problem zgodności lub rozbieżności orientacji światopoglądowej między pokoleniami w globalnym przekroju badanej populacji rodzin. Obecnie przechodzimy do analizowania tego samego problemu, ale w konkretnych już rodzinach. Będziemy więc dochodzić, w jakim odsetku badanych rodzin trzy pokolenia przyjmują tę samą orientację światopoglądową, w jakim zaś różnią się między sobą i jaki jest zakres tych niezgodności.

Na 128 rodzin, w których przeprowadzono wywiady z przedstawicielami trzech pokoleń, w 53 rodzinach (41,1%) dziadkowie, dzieci i wnuki przyjmują religijny punkt widzenia na najbardziej zasadnicze problemy odnoszące się do istnienia i sensu świata w ogóle, a człowieka w szczególności. Nie odnotowano ani jednej rodziny trzypokoleniowej, w której występowałaby zgodność trzech pokoleń w przyjmowaniu ateistycznej orientacji światopoglądowej lub w której trzy pokolenia deklarowałyby jednocześnie postawę obojętną wobec religii czy też wątpiącą. (Szczegółowy wykaz rodzin, w których występuje zgodność lub odmiennosc orientacji światopoglądowej, zob. tab. 2).

Członkowie tego typu rodzin powiązani są z sobą treściami światopoglądowymi, wzajemnie je akceptują i nie są skłonni do ich zmiany. Są to rodziny o monolitycznej orientacji światopoglądowej, odpornej na infiltrację odmiennych poglądów.

Drugą grupę tworzą te rodziny, w których tylko dwa pokolenia wykazują identyczną orientację światopoglądową, jedno zaś odmienną. Tego typu rodziny stanowią w sumie 46,8% (61 rodzin) w całej próbie badawczej rodzin puławskich. Między dwoma pokoleniami najczęściej występuje zgoda w przyjmowaniu religijnej orientacji światopoglądowej. Tylko w sporadycznych przypadkach dwa pokolenia w tej samej rodzinie zgadzają się na płaszczyźnie wątpliwości i poszukiwań czy też obojętności

Tab. 2. Rodzinna wspólnota orientacji światopoglądowej

Wszystkie pokolenia przyjmują ten sam światopogląd religijny	Dwa pokolenia przyjmują ten sam światopogląd							Każde pokolenie przyjmuje inny światopogląd	Brak pełnych odpowiedzi	R a z e m	
	religijny			niespójny: częściowo religijny częściowo niereligijny			niereligijny				
	najstarsze, średnie	średnie, najmłodsze	najstarsze, najmłodsze	najstarsze, średnie	średnie, najmłodsze	najstarsze, najmłodsze	średnie, najmłodsze				
N* % 53 = 41,1	N % 31 = 24,2	N % 19 = 14,9	N % 5 = 3,9	N % 1 = 0,8	N % 3 = 2,4	N % 1 = 0,8	N % 1 = 0,8	N % 6 = 4,8	N % 8 = 6,3	N 128 rodzin trypokoleniowych	%
53 = 41,1	55 = 43,0		5 = 4,0			1 = 0,8	6 = 4,8	8 = 6,3			
Bardzo silna więź w rodzinie w zakresie światopoglądu	Silna więź w rodzinie w zakresie światopoglądu							Słaba lub żadna więź w rodzinie w zakresie światopoglądu			

N*—podstawa do procentowania

wobec spraw religii. W jednym przypadku pokolenia średnie i najmłodsze zgodnie przyjmują ateistyczną orientację światopoglądową, ale wobec osób wierzących deklarują postawę tolerancyjną. Najczęstszą przyczyną rozbicia monolitu religijnej orientacji światopoglądowej jest zbyt krytyczna, obojętna lub ateistyczna postawa najmłodszego pokolenia, rzadziej pokolenia średniego i tylko w dwu przypadkach pokolenia najstarszego.

Wśród rodzin, w których dwa pokolenia wykazują religijną orientację światopoglądową, niemal w co 4 z nich (23,6%) respondenci zgodnie deklarują pogłębioną postawę religijnego światopoglądu, przy czym zgodność ta występuje przede wszystkim między pokoleniem najstarszym i średnim (18,2%), a tylko w sporadycznych przypadkach między pokoleniem średnim i najmłodszym (3,2%) oraz między pokoleniem najstarszym i najmłodszym (1,8%). Takie też rozłożenie proporcji jest prawidłowością w badanej populacji rodzin. Ogólnie można stwierdzić, że zgodność pokoleń w przyjmowaniu religijnej orientacji światopoglądowej częściej występuje między pokoleniem najstarszym a średnim niż między pokoleniem najmłodszym a średnim, a najrzadziej między pokoleniem najstarszym a najmłodszym.

W rodzinach tego typu więź duchowa między pokoleniami bazująca na treściach światopoglądowych jest słabsza niż w rodzinach typu poprzedniego. Zaznacza się w nich pewna pluralizacja orientacji światopoglądowych, brak wzajemnej pełnej akceptacji poglądów przy jednoczesnym występowaniu tolerancyjnej postawy wobec ich odmienności. Rodziny te są otwarte na przyjmowanie nowych poglądów oraz nowych uzasadnień do poglądów już posiadanych. Jeżeli można powiedzieć, że rodziny z poprzedniej grupy dążą do utrzymania i pogłębiania religijnej orientacji światopoglądowej, to w rodzinach tej grupy, przy obecnym trendzie laicyzacyjnym życia indywidualnego i społecznego, obserwuje się raczej jej osłabienie. Ugruntowanie i pogłębienie religijnej orientacji światopoglądowej dokonuje się tu nie w rodzinie jako w grupie społecznej, lecz przez nią w poszczególnych jej członkach, a przede wszystkim w jednostkach, pod wpływem których z kolei może nastąpić ugruntowanie i pogłębienie poglądów religijnych w całej rodzinie.

Trzecią grupę stanowią te rodziny, w których każde pokolenie wykazuje odmienne zorientowanie światopoglądowe. Jest to grupa rodzin najmniej liczna, stanowiąca zaledwie 4,8% wszystkich badanych rodzin. Między członkami tych rodzin o ile istnieje jakaś więź duchowa bazująca na treściach światopoglądowych, to wytwarza się ona nie w oparciu o całościowe postawy, ale o poszczególne ich elementy, które mogą być wspólne i wzajemnie przez dwa lub nawet trzy pokolenia akceptowane. Rodziny tego typu są otwarte na przyjmowanie nowych poglądów oraz nowych uzasadnień poglądów już posiadanych, a ich członków charakte-

ryzuje tolerancyjna postawa wobec odmienności poglądów, dochodząca aż do obojętności wobec problemu, kto jaki światopogląd przyjmuje.

Z analizy materiału badawczego wynika, że współczesna rodzina miejska pomimo zróżnicowania swych członków pod względem społeczno-zawodowym, odmienności zainteresowań, demokratycznej i tolerancyjnej postawy, jaka panuje we wzajemnych stosunkach, pragnie utrzymywać wspólnotę orientacji światopoglądowych i tkwi w niej silna tendencja do przekazywania aktualnie posiadanej orientacji młodszemu pokoleniu. Pokolenia starsze w rodzinie zmierzają do tego, aby wraz z kształtowaniem osobowości pokolenia najmłodszego w całościowym procesie wychowawczym przekazać mu także własną orientację światopoglądową.

Tendencje te zaznaczają się zarówno w rodzinach, w których trzy pokolenia deklarują religijną orientację światopoglądową lub w których jest ona dominująca, jak też w tych rodzinach, w których dominuje ateistyczna lub niezdecydowana orientacja światopoglądowa. Spośród sześciu rodzin, w których dwa pokolenia przyjmują postawę areligijną, ateistyczną lub niezdecydowaną odnośnie do religii, w czterech z nich respondenci średniego i najmłodszego pokolenia opowiadają się za laickim wychowywaniem dzieci, czyli pragną przekazać własne postawy światopoglądowe pokoleniu młodszemu.

W rodzinach, w których respondenci dwóch pokoleń zgadzają się z sobą w przyjmowaniu tej samej orientacji światopoglądowej, respondenci trzeciego pokolenia deklarujący odmienną orientację pragną z reguły przekazać przyszłemu pokoleniu nie własną orientację, ale taką, jaka dominuje w rodzinie. Stąd też spośród 23 respondentów najmłodszego pokolenia, którzy określają swoją orientację światopoglądową jako ateistyczną, obojętną lub niezdecydowaną wobec religii i którzy jednocześnie żyją w rodzinach z dominującą w nich religijną postawą światopoglądową, tylko pięciu opowiada się za laickim wychowywaniem dzieci, pozostali natomiast preferują wychowanie religijne, czyli pragną przekazać młodszemu pokoleniu nie własną, lecz rodzinną postawę światopoglądową.

W oparciu o powyższe stwierdzenia można postawić hipotezę, że występuje ugruntowana rodzinna wspólnota postaw światopoglądowych, i to przede wszystkim o treściach religijnych. Owa wspólnota zaznacza się jednak wyraźniej w sferze wyobrażeń i pragnień członków rodziny niż w sferze zachowań. Do wyprowadzenia takiego wniosku upoważnia fakt, że choć, z nielicznymi wyjątkami, na ogół wszyscy niemal respondenci chcieliby zachować wspólnotę orientacji światopoglądowych i orientację dominującą w rodzinie chcieliby przekazać przyszłemu pokoleniu, to jednak prawie w co czwartej rodzinie najmłodsze pokolenie ujawnia nieco lub całkowicie odmienną orientację światopoglądową niż pokolenia starsze. Wskazywałyoby to, że rodzinna wspólnota światopoglądowa znalazła się

obecnie w fazie przemian, w której zdecydowanie przeważają jeszcze siły tradycyjne nad nowymi.

Z badań naszych wynika, że rodzina miejska nadal pełni funkcję przekaznika orientacji światopoglądowych. W przypadku rodziny puławskiej przekazuje ona przede wszystkim religijną orientację światopoglądową, ale funkcja ta była bardziej skutecznie pełniona przez pokolenie najstarsze wobec średniego, aniżeli pełnią ją obecnie pokolenie średnie i najstarsze wobec pokolenia najmłodszego, czyli nastąpiło osłabienie pełnionej przez rodzinę funkcji przekaznika religijnej orientacji światopoglądowej. O istnieniu takiego właśnie procesu świadczyć mogą dwa zaobserwowane zjawiska:

- a) Niemal w co czwartej rodzinie (18,1%) u dwóch ostatnich pokoleń nastąpiło obniżenie stopnia deklarowanej wiary z głęboko wierzących na wierzących lub też dokonana się zmiana przekonań z religijnych na niezdecydowane, obojętne albo nawet niereligijne.
- b) W pewnej, aczkolwiek niezbyt licznej, grupie (6,8%) rodzin u trzech pokoleń dokonano się obniżenie intensywności religijnych orientacji światopoglądowych. Nastąpiło w nich mianowicie obniżenie stopnia deklarowanej wiary z głęboko wierzących na wierzących.

Z powyższych stwierdzeń można wyprowadzić dwa wnioski, które wzajemnie się uzupełniają:

- 1° Rodzina jak najwyraźniej pragnie kształtować orientację światopoglądową (w badanej populacji przede wszystkim orientację religijną) swych członków, niemniej jednak coraz częściej orientacja światopoglądowa najmłodszego pokolenia jest odmienna od orientacji pokoleń starszych. Owe odmiennie stanowiska światopoglądowe młodego pokolenia (w badanej populacji są to postawy niespójne lub laickie) kształtują się przede wszystkim pod wpływem czynników pozarodzinnych, czyli funkcja kształtowania postaw światopoglądowych jednostek przenosi się coraz bardziej poza rodzinę.
- 2° Wydaje się także, że dzisiejsza rodzina miejska pełni funkcję przekaznika religijnej orientacji światopoglądowej nie zawsze w sposób właściwy, w pełni zadowalający, i dlatego osłabił się jej wpływ na kształtowanie poglądów swych członków. W przypadku badanych rodzin puławskich najprawdopodobniej mają miejsce obydwa zjawiska.

Z zestawienia orientacji światopoglądowych badanych rodzin z ich przynależnością do określonej grupy społeczno-zawodowej wynika, że najwyższy stopień spójności orientacji światopoglądowych posiadają rodziny drobnych właścicieli prywatnych, rzemieślników, ogrodników i rolników mieszkających na skraju miasta. W znacznej większości tychże

rodzin dziadkowie, dzieci i wnuki wykazują identyczną orientację światopoglądową. Natomiast najwyższy odsetek rodzin, w których takiej zgodności nie dostrzega się, występuje wśród robotników wykwalifikowanych. Inne grupy społeczno-zawodowe, jak inteligencja, pracownicy umysłowi i robotnicy niewykwalifikowani zajmują pozycję pośrednią. Nie dostrzega się między nimi większych różnic w zakresie spójności orientacji światopoglądowych w rodzinie. Odsetek rodzin, w których dziadkowie, dzieci i wnuki ujawniają tę samą orientację światopoglądową (z reguły religijną), oscyluje w ostatnich grupach społeczno-zawodowych między 40% a 45%. (Wykaz zależności między rodzinną wspólnotą orientacji światopoglądowych a przynależnością rodzin do grup społeczno-zawodowych zob. tab. 3).

Rodziny prywatnych właścicieli, rzemieślników, ogrodników i rolników są zatem najbardziej spójne wewnątrznie w zakresie światopoglądu i właśnie one najczęściej tworzą monolit religijnej orientacji światopoglądowej, gdy tymczasem rodziny robotników wykwalifikowanych wykazują tendencję wręcz przeciwną. Przyczyny takiego zróżnicowania między tymi dwiema grupami społeczno-zawodowymi mogą być bardzo różne. W pierwszej grupie rodzin spotyka się na ogół głęboką tradycję rodzinną i dość silne do niej przywiązanie, funkcjonuje w nich jeszcze bardziej autorytatywny niż demokratyczny typ władzy rodzicielskiej, nie dokonuje się w nich na większą skalę społeczny awans pokoleń. Być może czynniki te sprawiają, że rodzinna wspólnota orientacji światopoglądowych jest w nich bardziej trwała i funkcja ich przekazywania skuteczniej pełniona aniżeli w rodzinach robotników wykwalifikowanych, w których dość często dokonuje się społeczny awans pokoleń, tradycje rodzinne nie są zbyt mocno ugruntowane i panuje raczej demokratyczny typ władzy rodzicielskiej. Zjawiska te sprawiają, że rodziny robotników wykwalifikowanych są bardziej otwarte na działalność wielu czynników pozarodzinnych w kształtowaniu światopoglądu.

3. WNIOSKI

Rodzina pomimo wielu przemian, jakie w niej się dokonują, przechowuje jednak w sobie i przekazuje następnym pokoleniom poglądy na temat sensu życia i podstawowych pytań o istnienie wszechświata, a szczególnie człowieka. W procesie wychowawczym wpaja w najmłodsze pokolenie określony system wartości i norm oraz kształtuje w nim dążenia. Gdybyśmy chcieli porównać funkcję przekazywania orientacji światopoglądowych pełnioną przez rodzinę z innymi funkcjami, jakie ona pełni,

Tab. 3. Przynależność rodzin do grup społeczno -zawodowych a rodzinna wspólnota orientacji światopoglądowych¹²

Rodzinna wspólnota orientacji światopoglądowych	Przynależność rodzin do grup społeczno-zawodowych						Razem	
	inteligencja	pracownicy umysłowi: grupa A	pracownicy umysłowi grupa B	Robotnicy wykwalifikowani	Robotnicy nie-wykwalifikowani	Prywatni posiadacze, rzemieślnicy, ogrodnicy, rolnicy		
	N* = 14 100%	N = 28 100%	N = 15 100%	N = 18 100%	N = 31 100%	N = 14 100%	N = 128 100%	
Wszystkie pokolenia przyjmują tę samą orientację światopoglądową	42,8	42,9	40,0	33,4	45,2	64,4	41,1	
Dwa pokolenia przyjmują tę samą orientację światopoglądową	religijną	42,8	46,0	40,0	61,1	45,2	35,6	43,0
	niespójną	—	3,7	6,7	—	3,2	—	2,4
	niereligijną	7,2	—	—	—	—	—	0,8
Każde pokolenie przyjmuje inną orientację światopoglądową	—	7,4	6,7	5,5	3,2	—	4,0	
Brak odpowiedzi	7,2	—	6,6	—	3,2	—	2,4	
Rodziny niekompletne: brak odpowiedzi jednego z pokoleń			6,3				6,3	

N* — podstawa do procentowania

choćby z takimi, jak funkcja reprodukcyjna, opiekuńcza, zabezpieczająca, to należałoby powiedzieć, że rodzina w pełnieniu pierwszej funkcji zmieniła się w znacznie mniejszym stopniu niż w pełnieniu pozostałych. Współczesna rodzina miejska posiada bowiem jeszcze dość zwartą rodzinną wspólnotę światopoglądu, którą przekazuje młodszemu pokoleniu i chce nadal to czynić. W atmosferze ciągłych i dokonujących się na wielką skalę przemian kulturowych rodzinna wspólnota światopoglądu nie została rozbita. Być może dzieje się tak dlatego, ponieważ rodzina w ogóle jest mniej wrażliwa na zmiany, jakie się wokół niej dokonują, aniżeli mniema wielu obserwatorów życia rodzinnego, i jest bardziej od tych zmian niezależna.

Wprawdzie we współczesnej rodzinie miejskiej istnieje rodzinna wspólnota światopoglądu, ale nie występuje ona już tak często i nie jest tak spójna, jak w latach międzywojennych. W przyjmowaniu poglądów rysują się bowiem coraz bardziej różnice między pokoleniami w tej samej rodzinie, szczególnie są one dostrzegalne między pokoleniami skrajnymi, tzn. pokoleniem dziadków i wnuków.

Można zatem powiedzieć, że z jednej strony obserwuje się zjawisko wyodrębniania się grupy rodzin o dużej spójności orientacji światopoglądowej, z drugiej natomiast następuje w wielu rodzinach pluralizacja orientacji światopoglądowych.

Niezmiernie ciekawym problemem byłoby zbadanie, jaka motywacja leży u podłoża przyjmowania religijnych, niespójnych lub niereligijnych orientacji światopoglądowych. Badania takie wykazałyby, czy religijne zorientowanie światopoglądu ma charakter kulturowy, tzn. jest wytworem środowiska, w którym żyje jednostka, czy też ma ono charakter osobowy, tzn. wypływa z osobistych przemyśleń i wewnętrznych przeżyć, czy też ma podłoże społeczno-polityczne, tzn. jest konsekwencją przyna-

¹² Przynależność rodzin do grup społeczno-zawodowych została sklasyfikowana w zależności od tego, do jakiej grupy społeczno-zawodowej należy średnie pokolenie respondentów. Przemawiającą racją za takim postępowaniem są dwa fakty: 1^o przeciętna trzypokoleniowa rodzina Puław, podobnie jak rodzina w całej Polsce, przeszła społeczny awans i obecnie łączy w sobie różne grupy społeczno-zawodowe; 2^o średnie pokolenie odgrywa w życiu trzypokoleniowej rodziny największą rolę i w zasadzie ono jej wyznacza miejsce w hierarchii społecznej. W klasyfikacji grup społeczno-zawodowych oparto się na pracy W. Wesołowskiego (*Prestiż zawodów — system wartości — uwarstwienie społeczne*. W: *Socjologia zawodów*. Praca zbiorowa pod red. A. Sarapaty. Warszawa 1965 s. 189), który wylicza ich sześć: 1. Inteligencja: pracownik naukowy wyższych uczelni, lekarz, inżynier, adwokat, dziennikarz itp.; 2. Pracownicy umysłowi grupy A: naczelnik wydziału, księgowy, technik itp.; 3. Pracownicy umysłowi grupy B: referent, sekretarka, konduktor, ekspedient itp.; 4. Robotnicy wykwalifikowani: majster, tokarz, ślusarz itp.; 5. Robotnicy niewykwalifikowani: robotnik budowlany, rolny, sprzętaczka itp.; 6. Posiadacze prywatni, rzemieślnicy, ogrodnicy, rolnicy itp.

leżności jednostki do określonej grupy społeczno-politycznej oraz identyfikacji z jej ideologią. Dogłębne zbadanie tych problemów pozwoliłoby precyzyjniej określić stopień łączności duchowej członków rodziny.

W związku ze stwierdzeniem szeregu zmian, jakie dokonują się w rodzinnej wspólnotie światopoglądu w rodzinie miejskiej, można by postawić szereg postulatów odnoszących się do pracy duszpasterskiej Kościoła:

1. Działalność duszpasterską Kościoła winna być prowadzona bardziej w duchu otwartym niż obronnym. Dotychczasowy kierunek działania nastawiony przede wszystkim na tych, którzy jeszcze nie odeszli od wiary i Kościoła, przy wzroście liczby osób wątpiących, obojętnych wobec religii, czy niewierzących, jest obecnie niewystarczający.

2. Drugi postulat łączy się z poprzednim i sugeruje, aby w działalności duszpasterskiej kłaść większy nacisk na pogłębianie wiary.

3. Należy wspomagać rodzinę w pełnieniu przez nią funkcji przekaznika religijnej orientacji światopoglądowej, a nie wyręczać czy też ograniczać ją w tym zakresie. Stąd też duchowieństwo nie powinno przejmować na siebie religijnej funkcji rodziny, z czym wielu rodziców chętnie się godzi. W pracy duszpasterskiej należy też osłabić tendencję do organizowania nabożeństw i spotkań tylko dla dzieci, wyłącznie dla młodzieży i tylko dla dorosłych, ponieważ taka separacja pokoleń utrudnia wspólne angażowanie się rodziny w problemy religijne. Jest to zresztą sytuacja sztuczna i zamiast oczekiwanych rezultatów wyrządza raczej krzywdę dla życia religijnego. Uczestniczenie dziecka we mszy św. oraz nabożeństwach religijnych wspólnie z dorosłymi, a szczególnie z rodzicami, więcej mu daje przeżyć i doświadczeń religijnych. Wspólne uczestnictwo pokoleń w tych samych nabożeństwach i spotkaniach religijnych przynosi tę korzyść, że rodzice i dzieci uczą się nawzajem od siebie zaangażowania religijnego, modlitwy i czerpią z nich tematykę do wspólnych dyskusji. Dziecko uczestniczące razem z dorosłymi w liturgii mszy św., w przyjmowaniu sakramentów św., w modlitwie, spotkaniach religijnych szybciej i bardziej wszechstronnie dojrzewa religijnie.

PHILOSOPHY OF LIFE
AS A FACTOR INFLUENCING FAMILY TIES
IN THE THREE-GENERATION FAMILY UNIT

S u m m a r y

The aim of the paper is to answer two essential questions:

- to what extent three generations of the same family share common philosophy of life, and what are the possible differences in this respect;
- whether the contemporary Polish family possesses so-called inherited philosophy of life, being able to bequeath the professed values to the subsequent generations.

The problems were studied among the three-generation family units in the quickly developing industrial town of Puławy where future Polish society seems to be moulded faster than anywhere else. 128 families with grandparents over 65 years of age and unmarried grandchildren aged 15 to 21 were included in the survey.

The obtained results reveal that 86.0 per cent of the contemporary urban population profess religious philosophy of life, such outlook being most characteristic of the eldest generation (95,5 per cent), less characteristic of the middle generation (87,7 per cent), and least characteristic of the youngest generation (74,8 per cent). In turn, obviously atheistic (6,5 per cent) and religiously neutral attitudes (9.0 per cent) occur most often among young people and least often among the oldest (2.3 per cent and 1.5 per cent respectively).

In 41.1 per cent of the investigated families grandparents, parents and children share the religious point of view in the essential problems of existence and sense of the world, man in particular. In these families the three generations profess common religious philosophy of life, which they do not intend to alter. These are units of monolithic outlook, immune to the influence of different views of the world and man.

46.8 per cent of the interviewed families reveal the same philosophy of life, which with very few exceptions is the religious one. Such uniformity of views occurs more often in the eldest and the middle generations than in the youngest and the middle generations, and least often in the eldest and the youngest generations. In the family of this type spiritual bonds between generations founded upon common philosophy of life are weaker than in the families of the first type.

Families where each generation holds different philosophy of life constitute the third, least numerous group (4,8 per cent). Families of this type are the most eager to accept new outlooks and new justifications of the outlooks already held.

Analysis of the results justifies the following conclusions:

- philosophy of life becomes increasingly differentiated in the three-generation urban family;
- the younger the generation the higher the percentage of atheists, agnostics and religiously indifferent, and the lower the percentage of confessedly and deeply religious persons;
- in spite of differences in respect to status, profession, interests, democratic and liberal attitude to mutual relations, the contemporary urban family reveals fairly common philosophy of life which tends to be religious one;
- the urban family wants to preserve common philosophy of life and it tends to bequeath the traditional outlook to the youngest generation; hence, even those young people who openly declare their atheistic or indifferent attitude wish to bring up their children according to the religious outlook prevalent in their families;
- comparing the function of bequeathing philosophy of life performed by the family with its other functions such as reproduction, providing protection and security, etc. one sees that the role of the family in performing the former has changed to a lesser degree than in fulfilling the latter;
- in spite of continuous and far reaching cultural changes common philosophy of life shared by the whole family unit has remained intact; many families consciously avoid new views of the world and man different from traditionally religious ones.